

# Iwona Kosek

---

## O funkcji wykrzyknikowej wyrażeń frazeologicznych

---

Prace Językoznawcze 6, 59-65

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Kosek  
Olsztyn

## O funkcji wykrzyknikowej wyrażeń frazeologicznych

### On exclamative function of collocations

The article analyses functioning of groups of collocations in Polish texts. Syntactic aspect of the discussed collocations is characterized in detail.

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na sposób funkcjonowania w tekstach grupy związków frazeologicznych. Frazeologizmy, nie mające w językoznawstwie jednolitej definicji<sup>1</sup>, są tu ujmowane jako pewien podtyp (podgrupa) jednostek języka (w rozumieniu Bogusławskiego 1976) – a mianowicie jako jednostki wielosegmentowe (wielowyrazowe graficznie) o funkcji ekspresywnej. Nie rozstrzygamy przy tym, czy funkcja ekspresywna jest podstawową (może nawet jedyną) dla danego związku, czy też towarzyszy funkcji nazywającej. Podana definicja nie jest niewątpliwie wyczerpująca, jest jednak wystarczająca dla potrzeb niniejszej pracy. A ponieważ celem rozważań nie jest dyskusja nad istotą frazeologizmu i zakresem tego pojęcia, lecz raczej pokazanie problemów w opisie pewnej grupy jednostek, intuicyjnie należących do frazeologii, pewne uproszczenie w określeniu obiektu analizy, zdefiniowaniu frazeologizmu, nie wydaje się nadużyciem. Termin „wyrażenie” rozumiany jest tradycyjnie, a więc morfologicznie – jako frazeologizm, którego ośrodek stanowi rzeczownik, przymiotnik bądź przysłówek, zob. Skorupka (1985, Wstęp, 6).

W podanym tu ujęciu istotne są dwie cechy interesujących nas jednostek – ich nieciągłość graficzna i funkcja ekspresywna. Pierwsza z nich wyłącza z badanego zbioru jednostki o graficznej postaci pojedynczych wyrazów, np. *kurde*<sup>2</sup>. Spośród

<sup>1</sup> Rozumienie frazeologizmu związane jest w sposób istotny z założeniami i celami analizy, na co wielokrotnie zwracano uwagę w literaturze przedmiotu, zob. np. Bańko (2001: 11).

<sup>2</sup> Nie rozstrzygamy i nie dyskutujemy w tym miejscu problemu, czy nieciągłość jest jedną z cech dystynktywnych frazeologizmu (jest nią, jak można wnioskować pośrednio z analiz materiałowych, w tradycyjnym rozumieniu frazeologii, z całą pewnością nie jest natomiast we frazematyce w ujęciu Chlebdy (1991)). Należy podkreślić, że opisywanie tylko jednostek wielosegmentowych jest tu pewnym uproszczeniem (oczyszczeniem pola), dokonany dla potrzeb tego artykułu.

wyrażeń spełniających drugi warunek wybraliśmy do analizy te, które w swej prymarnej funkcji występują jako samodzielne niekontekstowe wypowiedzenia. Oznacza to, że nie stanowią przedmiotu opisu, z jednej strony, jednostki takie, jak np. *Bosy Antek, Na krzywy ryj* ('nie płacąc') czy *(ktoś) Spod ciemnej gwiazdy*, będące składnikami wypowiedzeń. Ten typ związków frazeologicznych istotnie różni się funkcjonalnie od opisywanych, wymaga też innego typu analizy. Z drugiej strony, ze względu na rozmiary artykułu, nie będziemy się zajmować jednostkami tworzącymi w swej prymarnej funkcji samodzielne, ale kontekstowe wypowiedzenia (a więc funkcjonującymi analogicznie do leksemów dopowiedzeniowych), takimi jak np.: *Jeszcze czego, Ale skąd, Ale gdzie tam*.

Poniżej, w poszczególnych punktach, omawiamy dwie, nasuwające w opisie nieco inne problemy, grupy wyrażeń frazeologicznych. Przyglądamy im się przede wszystkim od strony składniowej, zestawiając je z cechami i funkcjami odpowiednich klas leksemów. Nasze uwagi nie pretendują do miana wyczerpujących, mają raczej charakter wstępnych rozróżnień i zmierną przede wszystkim do identyfikacji problemów.

1. Do branych przez nas pod uwagę frazeologizmów należą np. następujące jednostki: *Boże święty, Cholera jasna, Do diabła, Do groma (jasnego), Do jasnej (ciężkiej) Anielki, Do jasnej ciasnej, Do nagłej (jasnej) cholery, Do nagłej krwi, Jasne gały, Kurczę blade (i koślawe), Kurka wodna, Kurza nędza, Kurza twarz, Mój Boże, Na Boga, Na miły Bóg, Na rany Boga (Chrystusa), O kurczę, O matko elektryczna, O matko i córko, O w mordę, Siwy dym, W mordę // w mordkę jeża*. Niektóre z nich są być może idiolektalne (np. *O matko elektryczna, O matko i córko* czy *Siwy dym, Jasne gały*), inne mają nieco szerszy zasięg, ze względu na obecność w literaturze (np. Kmicicowe *Na rany Chrystusa*) lub filmie (np. *W mordkę jeża*), należące do idiolektu jednego z bohaterów telewizyjnego serialu „Bao-bab, czyli zielono mi” – *No, w mordkę jeża, paradoksalnie jestem pod wrażeniem*; odc. 5.). Tworzone przez nie wypowiedzenia mają charakter ekspresywny. Składniowo są to jednostki samodzielne, niezależne od kontekstu werbalnego (jak powiedziano na wstępie). Spełniałyby zatem definicję wykrzykników, nawet w najwęższym rozumieniu tej klasy. W tytule użyte zostało określenie „funkcja wykrzyknikowa”, by zaznaczyć, że nie są to leksemy, ale jeśli inaczej zdefiniować leksem lub zrezygnować z tego pojęcia, można opisywać wskazane jednostki po prostu jako wykrzykniki. Składniowo da się o nich powiedzieć tylko to, że są asyntaktyczne, nieuwikłane, z członami wypowiedzeń można je nie łączyć, ale jedynie luźno do nich dostawiać. Zawsze jednak, nawet jeśli formalnie występują „obok” jakiegoś składnika, tworzą odrębne wypowiedzenie, co powierzchniowo sugerowane jest albo wykrzyknikiem, albo prze-

cinkiem<sup>3</sup>, np.: *Znowu mnie wyrolował, kurza twarz!; Co tu się, do groma, dzieje!; Kurka wodna! Ona już na pewno zrezygnowała i sobie poszła!; Przecież tak nie można, są jakieś granice! Na miły Bóg!*

Podane w tym punkcie przykłady wyrażen różnicuje niemożliwość lub możliwość występowania pomiędzy składnikami innego wypowiedzenia. Pierwszą grupę stanowią np. jednostki *Jasne gały*, *Siwy dym* – występują przed wypowiedzeniem lub po nim, natomiast nie między jego składnikami, co pokazują poniższe przykłady:

- (1) *Jasne gały! Ale ekstra laska!*
- (2) *Ale ekstra laska, jasne gały!*
- (3) *\*Ale, jasne gały, ekstra laska!*

Dla wyrażen *O kurczę*, *O matko elektryczna*, *O matko i córko*, *O w mordę* charakterystyczna jest raczej pozycja początkowa, poprzedzanie kolejnego wypowiedzenia (na co wpływ ma być może także obecność składnika *O*), por.:

- (4) *O w mordę! Na śmierć zapomniałem o raporcie dla szefa!* (Müldner-Nieckowski 2003)
- (5) *?Na śmierć zapomniałem o raporcie dla szefa! O w mordę!*
- (6) *\*Na śmierć, o w mordę, zapomniałem o raporcie dla szefa!*

Ortograficznie omawiany typ wystąpień oznaczany jest dwojako – przecinek i wykrzyknik w funkcji znaków odzielających występują zamiennie, wydają się być traktowane przez użytkowników w tym przypadku jako równorzędne (choć formalnie tworzenie odrębnego wypowiedzenia wyraźniej akcentuje znak „!”). Taki stan rzeczy dokumentują też słowniki. Jako przykład może służyć zapis tekstu z *O kurczę* w Innym słowniku (zob. Bańko 2000) i w Słowniku Müldnera-Nieckowskiego (2003), por.: *O kurczę, zapomniałam portmonetki!* (Inny słownik); *O kurczę! Dawno nie jadłem tak pysznego obiadu!* (Müldner-Nieckowski).

Pozostałe wyrażenia mogą występować także między składnikami innego wypowiedzenia<sup>4</sup>, np.:

- (7) *Kurza twarz, i znowu cała robota na nic!*
- (8) *I znowu cała robota na nic, kurza twarz!*
- (9) *I znowu, kurza twarz, cała robota na nic!*

<sup>3</sup> Jeśli wyrażenie występuje jako parenteza między składnikami, oddzielane jest, oczywiście, tylko przecinkiem.

<sup>4</sup> Szczegółowego badania wymagałaby kwestia, czy ich występowanie możliwe jest między dowolnymi składnikami. Wątpliwości może budzić np. rozdzielanie przyimka i formy rzeczownika w wyrażeniu przyimkowym, por. *?To przecież nie należy do, kurza nędza, obowiązków pracownika*. Być może w jakiś sposób ograniczają parentezę także czynniki akcentowo-intonacyjne.

(10) *Na Boga, a jaką ja mu drogę mogę pokazać!* (Bańko 2000)

(11) *A jaką ja mu drogę mogę pokazać, na Boga!*

(12) *A jaką ja mu, na Boga, drogę mogę pokazać!*

(13) *A jaką ja mu drogę mogę, na Boga, pokazać!*

(14) *Do ciężkiej Anielki, po co w ogóle o tym mówicie!*

(15) *Po co, do ciężkiej Anielki, w ogóle o tym mówicie!*

(16) *Po co w ogóle o tym, do ciężkiej Anielki, mówicie!*

Tę grupę frazeologizmów można by określić, przyjmując rozróżnienie Grochowskiego (1997: 14), jako równoważną funkcjonalnie wykrzyknikom parentetycznym. Być może niektóre z nich należałyby do grupy tzw. przerywników (jeśli wyodrębnić taką klasę), choć wydaje się, że – w świetle tego, co dotychczas o przerywnikach napisano<sup>5</sup> – podane przykłady trzeba traktować raczej jako wykrzykniki, choćby z tego względu, że tworzą samodzielne wypowiedzenia, co nie jest cechą przerywników, zob. Śledź (2000). „Przerywniki i wykrzykniki z całą pewnością przenikają się i należałoby przeprowadzić systematyczne badania nad słowami należącymi do obu tych grup, aby jednoznacznie wyznaczyć granicę między nimi – jeśli takowa w ogóle okazałaby się możliwa” (Śledź 2000: 167).

Ujmując funkcję rozważanych w tym punkcie jednostek w sposób bardziej ogólny, trzeba powiedzieć, że (niezależnie od możliwości wstawiania, rozbijania tekstu) zachowują się tak, jak bezdyskusyjne wykrzykniki, tzw. wykrzykniki właściwe (termin zob. w: Grochowski 1992: 157) – mogą być używane jako samodzielne wypowiedzenia, poza wszelkim kontekstem werbalnym i nie budzi wątpliwości ich asyntaktyczność.

Odrębny problem stanowi znaczenie interesujących nas jednostek. Niewątpliwie pełnią one przede wszystkim funkcję ekspresywną. Być może nie jest powiedziane za ich pomocą, stanowią jedynie wyraz emocji, autoekspresji mówiącego. Każde z podanych wyrażen wymagałoby jednak odrębnej analizy dla potwierdzenia takich przypuszczeń. Jak słusznie stwierdza Grochowski (1992: 159), ponieważ brak podstaw do wypowiedzania sądów ogólnych „na temat znaczenia dowolnych elementów zbioru wykrzykników właściwych, trzeba przyjąć, iż hipotezę, że wyrażenie ma znaczenie / nie ma znaczenia można odnosić tylko do poszczególnych jednostek”. Być może definicję (przynajmniej częściową) dałoby się przypisać jednostkom takim, jak np. *Jasne gały* czy *Siwy dym*, występującym w dość jednolitym typie kontekstów, mianowicie wówczas, gdy nadawca chce wyrazić zachwyty, podziw dla osoby czy wydarzenia.

2. Jako równoważne wykrzyknikom można by traktować także takie wyrażenia, jak: *Do bani*, *Do chrzanu*, *Do cholery*, *Do dupy*, *Do diabła*, *Do groma*,

<sup>5</sup> Ostatnio problematyką tą zajmuje się A. Śledź (zob. np. 2000, 2001), z prac wcześniejszych zob. np. artykuł Bąka (1974).

*Do kitu z X-em*. Funkcja tej grupy wyrażen nie jest już jednak tak oczywista, jak omawianych w poprzednim punkcie. Zwróćmy najpierw uwagę na fakt, że są one kształtem zbliżone do jednostek o funkcji wykrzykników właściwych (*Do cholery, Do groma, Do diabła* – zob. poprzedni punkt) albo do jednostek, występujących w pozycji przymiotnika w schemacie *coś jest jakieś*. Ilustrują to poniższe przykłady:

(17) *Ta praca jest do bani (chrzanu, luftu, kitu), na dwóje.*

(17') *Do bani z takim kolegą! Wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebny, to go nie ma!*  
(Głowińska 2000)

(18) *Zrób z tym coś, do groma!*

(18') *Do groma z taką robotą! Trzeba znaleźć porządną piłę!*

Jednostki z drugiego przykładu każdej pary tworzą, podobnie jak wyrażenia omawiane w poprzednim punkcie, odrębne wypowiedzenia. W przeciwieństwie jednak do typu *Kurczę blade* otwierają pozycję dla innego wyrażenia językowego. Zatem, bez względu na to, czy spojrzymy na omawiane przykłady przez pryzmat składni strukturalnej, czy koncepcji jednostek języka (widząc w nich jednostki typu *Do bani z...*), nasuwają się istotne wątpliwości co do ich awalenicyjności (czy konotacji pustej), a tym samym co do ich wykrzyknikowości. Mamy tu problem podobny do tego, jaki stwarzają leksemy typu *Wara, Wynocha, Precz*, klasyfikowane jako podgrupa wykrzykników, zob. Grochowski (1984), Laskowski (1998), lub jako czasowniki (predykatywy), zob. Wróbel (1996), a także (w innej konwencji metodologicznej i terminologicznej) Wiśniewski (1994). Opisywanie naszych przykładów jako podzbioru wykrzykników zacierałoby niewątpliwie cechy definicyjne tej klasy, ale, jak wielokrotnie podkreślano, zob. np. Grochowski (1997), jest to grupa heterogeniczna, tak ze składniowego, jak i semantycznego punktu widzenia. Włączenie ich do predykatywów wydawałoby się funkcjonalnie uzasadnione, należałoby jednak wówczas odnieść się m.in. do charakteru (zdaniowy / niezdaniowy) tworzonych przez nie konstrukcji<sup>6</sup>, zwłaszcza że w definicji predykatywów operuje się tylko pojęciem zdania<sup>7</sup>. Poza tym, w przeciwieństwie do leksemów typu *Won, Precz*, omawiane jednostki nie poddają się testowi koordynacji z formami czasowników<sup>8</sup>, co mogłoby być potwierdzeniem tożsamości funkcyjnej, por. *\*Do kitu z takimi przyjaciółmi i w ogóle mam was dość!*; *\*Do chrzanu z taką robotą i precz stąd!* Test

<sup>6</sup> Wiśniewski (1994: 47–48), włączając leksemy *Wara, Won* do klasy czasowników, traktuje konstrukcje przez nie tworzone jako zdaniowe, a nie jako równoważnikowe.

<sup>7</sup> Jako przykład przytaczamy definicję czasownika (autor nie wydziela tzw. predykatywów jako osobnej klasy czy podklasy) z klasyfikacji Wróbla (1996): „leksemy pełniące funkcję członu zdania, nie łączące, funkcjonujące jako nadrzędniki zdania” (s. 56), zob. też Laskowski (1998).

<sup>8</sup> Test ten stosuje Wiśniewski (1994: 47) jako argument za czasownikową interpretacją leksemów typu *Wara, Won*.

ten sugerowałby, że nadrzędniki poszczególnych wypowiedzeń z obu przykładów nie dają się składniowo porównać (zestawiać).

Semantycznie i pragmatycznie omawiane jednostki funkcjonują podobnie – wyrażają niezadowolenie nadawcy z istniejącego stanu rzeczy (na ogół spowodowanego przez niego samego), chyba także chęć zaprzestania danej czynności.

Rozwiązanie omawianego tu problemu w dużym stopniu zależy od tego, jak widzi się (sytuuje) w systemie wykrzykniki i ich funkcję. Jeśli patrzeć na nie jako klasę pozostającą poza składnią, ponadgramatyczną, niejako z innego poziomu języka<sup>9</sup>, wszystkie jednostki uwikłane, choćby w ten sposób, że wymagają uzupełnienia, otwierają jakąś pozycję dla innej jednostki, stanowią jej nadrzędnik, należałoby sytuować poza wykrzyknikami, co jest tym trudniejsze, im więcej pragmatycznie dana jednostka ma z wykrzyknikami wspólnego.

Niniejsze uwagi mają, jak podkreślono, charakter wstępu do właściwych analiz. Zwłaszcza jednostki omawiane w punkcie drugim, o niejasnym statusie w tekstach, wymagają szczegółowego opisu na różnych płaszczyznach (być może najbardziej odpowiednią i „płodną” okaże się dla nich analiza pragmatyczna). Poza naszymi rozważaniami znalazła się cała grupa interesujących frazeologizmów, takich jak np. *Głupiego robota*, *Dla mnie bomba* (mających w głębinowej postaci, jak się wydaje, charakter predykatywny). Niewątpliwie jednak nawet wstępna analiza, bez względu na zakres materiału, pokazuje, że związki frazeologiczne jako składniki wypowiedzeń mają własności składniowe analogiczne do leksemów i z tego punktu widzenia trzeba próbować je opisywać. Ich wewnętrzna struktura jako jednostek wielosegmentowych niewątpliwie ten fakt utrudnia (zwłaszcza w przypadku frazeologizmów odmiennych), ale analogiczność pełnionych w zdaniu funkcji przesądza o konieczności takiego opisu.

### Literatura

- Bańko M.: *Inny słownik języka polskiego*. PWN. Warszawa 2000.  
 Bańko M.: *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*. Warszawa 2001.  
 Bąk P.: *Przerywniki jako charakterystyczna cecha języka potocznego*. Poradnik Językowy. 1974, z. 1, s. 24–30.  
 Bogusławski A.: *O zasadach rejestracji jednostek języka*. Poradnik Językowy. 1976, z. 8, s. 356–364.  
 Chlebda W.: *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Opole 1991.  
 Głowińska K.: *Popularny słownik frazeologiczny*. Red. nauk. T. Piotrowski. Warszawa 2000.  
 Grochowski M.: *Projekt klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów nieodmiennych*. Polonica. 1984. X, s. 73–97.

<sup>9</sup> Tę inność wykrzykników bardzo podkreśla Wajszczuk (2000: 23), ujmując je jako „sattelite subsystem added to language proper”.

- Grochowski M.: *Status semantyczny wykrzykników właściwych*. Prace Filologiczne. 1992. XXXVII, s. 155–163.
- Grochowski M.: *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków 1997.
- Laskowski R.: *Podstawowe pojęcia morfologii*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel. Wyd. II poprawione. Warszawa 1998.
- Müldner-Nieckowski P.: *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa 2003.
- Skorupka S.: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Wyd. IV. Warszawa 1985.
- Śledź A.: *Próba przedstawienia zależności składniowych polskich przerywników*. Prace Językoznawcze UWM. 2000, z. II, s. 161–168.
- Śledź A.: *Przerywnikowe użycia pewnych wariantów słowa „wiedzieć” w mowie potocznej*. Prace Językoznawcze UWM. 2001, z. III, s. 135–148.
- Wajszczuk J.: *Can a division of lexemes according to syntactic criteria be consistent*. Biuletyn PTJ. 2000. LV, s. 19–38.
- Wiśniewski M.: *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzi niezdanowych*. Toruń 1994.
- Wróbel H.: *Nowa propozycja klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów*. [W:] *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*. Red. H. Wróbel. Kraków 1996, s. 53–60.

### Summary

The article focuses on functioning of groups of collocations in Polish texts. The subject of the analysis are such collocations which primarily constitute contextually independent utterances. The description refers to two types of collocations – the first one whose exclamative function does not raise any doubt, and the second one which are very difficult to classify. Even an introductory analysis, regardless of the scope of the material, shows that collocations, as elements of utterances, have syntactic features similar to lexemes and they have to be described in this way.